

Jarosław Szuta

O przezwisku na przykładzie antroponimii Osieka

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 3, 311-319

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jarosław Szuta

Pomorska Akademia Pedagogiczna
Słupsk

O PRZEZWISKU NA PRZYKŁADZIE ANTROPONIMII OSIEKA

Celem niniejszej pracy jest przybliżenie przezwiska jako kategorii antroponimicznej na przykładzie przezwisk mieszkańców Osieka¹, małej wsi w centralnej części Kociewia. Mieszkańcami Osieka są w przeważającej części autochtoni, co ma znaczenie dla badań onomastycznych.

Przed przystąpieniem do analizy materiału, a właściwie nawet przed jego gromadzeniem należy dokładnie określić, co rozumie się przez przezwisko, gdyż w bogatej literaturze onomastycznej termin ten (a przez to cała kategoria) nie jest jednakowo definiowany. Poniżej przedstawię kilka ujęć tej kategorii onomastycznej z różnych perspektyw badawczych zaprezentowanych przez różnych badaczy.

Przezwiseka, podobnie jak nazwy terenowe i zawołania zwierząt należą do nieoficjalnej części systemu onimicznego, powstawały i powstają w stylu potocznym – centrum systemu stylowego języka², w najwcześniejszej formie komunikacji językowej³. Przezwiseka są nieoficjalne w przeciwieństwie do oficjalnych imion i nazwisk. Dlatego też onomaści, charakteryzując kategorię przezwisk, odnoszą je do imion i nazwisk. Np. T. Skulina uważa, że przezwisko to: „nazwa wtórna, zastępcza (może przejmować funkcję imienia i nazwiska) mająca przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania zdolność charakteryzowania nosiciela [czytelna jest jeszcze motywacja jego nadania – J. S.]. Czyli nie tylko oznacza, indywidualizuje. Lecz może też dodatkowo wyrażać treść pojęciową”⁴. Podobnie przezwisko traktuje też G. Surma, uważając, że jest to antroponim późniejszy, występujący po imieniu, nazwisku (chodzi tu chyba o to, że później powstaje, imię i nazwisko mamy – poza

¹ Analizowany tu materiał antroponimiczny zebrałem podczas pracy nad monografią onomastyczną mojej rodzinnej wsi, którą napisałem jako pracę magisterską pt. „Nazewnictwo Osieka” pod kierunkiem prof. Urszuli Kęsikowej w 2001 roku w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku.

² J. Bartmiński, *Styl potoczny*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*. Wrocław 1993, s. 117.

³ A. Cieślakowa, *Miejsce przezwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność). Przezwiseka i przydomki w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, cz.1. „Rozprawy Sławistyczne UMCS” 14, 1998, s. 73.

⁴ T. Skulina, *Funkcje przezwisk w systemie antroponimicznym*. „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XIII, 1974, s. 213-214.

kilkoma wyjątkowymi sytuacjami – właściwie od narodzin, a przezwisko zostaje nam nadane później przez społeczność, w której żyjemy – J. S.) jako dodatkowe określenie człowieka. Jest to nazwa charakteryzująca, indywidualna i indywidualizująca, często fakultatywna, o czytelnym czynniku motywacyjnym⁵. A. Cieślíkowa obok fakultatywności – w odróżnieniu od imienia i nazwiska nie każdy człowiek ma przezwisko, dodaje jeszcze (wcześniej przeze mnie wspomnianą) nieoficjalność⁶.

Tak więc przezwisko to:

- dodatkowe określenie człowieka,
- nazwa charakteryzująca,
- nazwa indywidualna i indywidualizująca,
- nazwa fakultatywna,
- nazwa o czytelnym czynniku motywacyjnym,
- nazwa wyrażająca pewną treść pojęciową⁷.

Przezwiseka bardzo często mylone są z przydomkami, a przynajmniej stawiane obok nich, i razem analizowane⁸. Problem różnicy między przezwisem i przydomkiem dokładnie przeanalizowała M. Biolik⁹. Autorka podaje sześć cech, jakie powinny mieć nazwy, by uznać je za przydomki. Jedną z nich jest neutralność emocjonalna – tę właśnie cechę uznaję za podstawową przy odróżnianiu przezwisów od przydomków. Przezwiseka zawsze zawierają w sobie ładunek emocjonalny, dodatni lub ujemny – częściej jednak ujemny¹⁰. Z pragmatycznego punktu widzenia – używamy przezwisów po to, by kogoś wyodrębnić z jakiejś grupy i, co ważniejsze, wyrazić swój stosunek do niego. Z socjologicznego punktu widzenia jest to proces identyfikacji, wyodrębniania jednostki ze społeczności przez uwydatnienie cech negatywnych, którymi przezwana jednostka się charakteryzuje, a które z różnych względów nie są akceptowane w społeczeństwie¹¹. Przezwiseka, w odróżnieniu np.

⁵ G. Surma, *Przezwiseka i przydomki w świetle materiałów opoczyńskich*. „Onomastica” XXXVIII, 1993, s. 132.

⁶ A. Cieślíkowa, *Przezwiseka*. W: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko. Warszawa-Kraków 1998, s. 119; por. tenże artykuł o przezwisach *Antroponimia III. Pozostałe typy nazw osobowych*. W: *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa przy współudziale J. Dumy. Warszawa-Kraków 2002, t. 1, s. 476.

⁷ Por. Z. Abramowicz, D. Kosior, *Nieoficjalne nazwy osobowe na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu*. W: *Przezwiseka i przydomki w językach...*, s. 16.

⁸ Wystarczy porównać tytuły artykułów poświęconych tym antroponimom, np. E. Jakus-Borkowa, *Nazwy własne we współczesnym języku polskim*. Lipsk 1986, punkt 2.1.4. *Przezwiseka i przydomki*; G. Surma, *Przezwiseka i przydomki...*; M. Biolik, *Przezwiseka i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łomżyńskim)*. „Onomastica” XXVIII, 1983, s. 165-180, jak również dwa tomy „Rozpraw Słowistycznych UMCS” – *Przezwiseka i przydomki w językach...* Podobnie jest też w innych językach słowiańskich, por. *Słowiańska onomastyka...: Czechy – Přezdivky i šlechtické přídomky*, s. 482, *Słowacja – Prežývky i prídomky*, s. 485, *Ukraina – Prizwiska i szlachetcki dodatki do prizwiszcz*, s. 502 i in.

⁹ M. Biolik, *Przezwiseka i przydomki...*, s. 165.

¹⁰ Najczęściej oceniamy kogoś przez negację, jest to chyba pewnego rodzaju refleks opozycji SWÓJ (tu Ja-przezywający) – OBCY (przezywany).

¹¹ Dzięki badaniom nieoficjalnych i oficjalnych systemów onimicznych (obok oczywiście apelatywnych) można odtworzyć system wartości danej społeczności komunikacyjnej, preferowanych i negowanych przez nią cech człowieka – jest to *sui generis* odtwarzanie obrazu rzeczywi-

od nazwisk (choć są im genetycznie bardzo bliskie¹²), funkcjonują w mniejszych społecznościach komunikacyjnych, należą do pewnego rodzaju mikrosystemu antroponimicznego¹³ (por. mikrotoponimia, mikrotoponim – dla nazwania małych obiektów geograficznych). Jednakże niewłaściwy jest termin zaproponowany dla przezwisk przez L. Dacewicz¹⁴ – mikroantroponim. Autorka, powołując się na pracę A. Superanskaj¹⁵, kwalifikuje przezwisko do grupy mikroantroponimów – termin ten nie jest właściwy, gdyż człon mikro- w nazwach złożonych (o czym pisze autorka¹⁶) znaczy ‘drobny, mały, związany z małymi przedmiotami’, a przezwisko nie odnosi się przecież do małej istoty, a tylko funkcjonuje w małej (mniejszej niż np. nazwisko) społeczności komunikacyjnej – takiej jak dom, szkoła, zakład pracy, wieś, osiedle.

Jak już wcześniej wspomniałem, przezwiska tworzone są przez nazywanie nieakceptowanych przez społeczeństwo cech przezywanej jednostki, wskazując na:

- charakterystyczny wygląd zewnętrzny,
- charakterystyczne cechy psychiczne,
- zależności i przynależności rodzinne,
- miejsce zamieszkania,
- wykonywany zawód lub pełnioną funkcję,
- pewną sytuację, w której znalazła się osoba przezwana¹⁷.

Motyacją do nadania komuś przezwiska może być też chęć wyrażenia stosunku do tego kogoś, przeważnie negatywnego, przez skrócenie jego nazwiska. Nie wszyscy onomaści są jednak zgodni co do uznania skróconych form nazwisk za przezwiska¹⁸. Na podstawie własnych obserwacji (do 20 roku życia mieszkałem stale w Osieku, co pozwala mi na postawienie takiej tezy) życia mieszkańców Osieka włączam skrócone formy nazwisk do kategorii przezwisk, gdyż są w języku osieczan (czy gwarowo osieczaków) naładowane ładunkiem negatywnych emocji. Jeżeli jakiś *Bukowski* chce przezwać *Mielewskiego*, to wystarczy, że w danej sytuacji komunikacyjnej użyje formy *Mielecha*; jeżeli adresatem tego komunikatu będzie sam

stości zawartego, zakodowanego w języku – nazywanego dziś **JOS** – Językowym Obrazem Świata; na marginesie można dodać, że skrótem tej nazwy powinien być **JOS**, lecz „za blisko” mu do Jasia, który ma deprecjonujące (jak dla metodologii badawczej) konotacje. Chociaż niektórzy badacze imion własnych używają skrótu **JOS**, por. E. Jędrzejko, *Systemy onimiczne różnych języków a językowe obrazy świata; w stronę porównawczej onomastyki kulturowej*. „Onomastica” XLV, 2000, s. 5-27.

¹² Por. A. Cieślakowa, *Przezwiska...*, s. 120.

¹³ R. Mrózek, *System onimiczny i jego subsystemy*. W: *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, red. E. Jakus-Borkowa i K. Nowik. Warszawa 1998, s. 11-12.

¹⁴ L. Dacewicz, *Lokalny antroponimiczny mikrosystem nazewniczy*. W: *Przezwiska i przydomki w językach...*, s. 101.

¹⁵ A. Superanskaja, *Obščaja teorija imeni sobstvennogo*. Moskwa 1973, s. 119.

¹⁶ Cyt. za L. Dacewicz, *Lokalny antroponimiczny...*, s. 100.

¹⁷ Por. F. Czyżewski, S. Gala, *Przezwiska jako kategoria in statu nascendi*. W: *Przezwiska i przydomki w językach...*, s. 83.

¹⁸ Cz. Kosyl, *Typy motywacyjne przezwisk ludowych*. W: *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, red. E. Homa. Szczecin 1988, s. 205-215 oraz N. Ananiewa, *Miejsce i funkcja przezwisk w słowiańskich systemach onomastycznych*. W: *Przezwiska i przydomki w językach...*, s. 27-39.

Mielewski, to należy wnioskować, że zamiarem *Bukowskiego* było nie tylko przewzanie *Mielewskiego*, ale również jego obrazu. Dlatego te, podobnie jak i inne przewziska są używane, gdy przezywany nie uczestniczy w akcie komunikacyjnym.

Przewziska charakteryzujące jednostkę nazywają ją bezpośrednio, wykorzystując podstawowe znaczenie apelatywnej podstawy, np. *Biała* 'jasnowłosa kobieta', *Długonosy* 'mężczyzna o wydatnym nosie', lub za pomocą metafory czy metonimii. O metaforycznym typie motywacji przewziska można mówić wtedy, gdy przewzisko zostało utworzone ze względu na podobieństwo zewnętrzne lub też zbieżność pod względem charakteru, usposobienia, zachowania, np. deprecjonujące przezywane metafory animalistyczne – *Żyrafa* 'osoba zbyt wysoka', *Słoń* 'ociężały i potężny jak słoń'¹⁹. Z metonimią mamy do czynienia, gdy np. nosiciel przewziska jest wykonawcą czynności, a jego przewziskiem jest nazwa narzędzia tej czynności, nazwa wytworu tej czynności lub inne nazwy obiektów czynności, np. *Igła* 'przewzisko krawca'²⁰.

Podsumowując, za przewziska uznaję: nieoficjalne, fakultatywne, występujące w ograniczonej grupie komunikacyjnej nazwania człowieka nadane mu przez innych ze względu na potrzebę: wyodrębnienia (1), charakterystyki (2), wyrażenia stosunku emocjonalnego (3) lub w odpowiednich kombinacjach wymienionych motywacji. Powtórzę, że każde przewzisko jest nacechowane emocjonalnie. Gdy traci ładunek emocjonalny, silnie ekspresywny, przechodzi do kategorii przydomków.

Część zebranych przeze mnie przewzisk funkcjonuje biernie w systemie nazewniczym Osieka. Używa się ich, gdy wspomina się daną osobę, często nie pamiętając genezy tego przewziska. Jest to jednak marginalna grupa, zdecydowana większość przewzisk jest wciąż żywa i bardzo często używana. Znana jest także i do dziś żywa ich motywacja. Niektóre motywacje pozostają w sferze przypuszczeń. Jeżeli jednak te przypuszczenia potwierdzały się u kilku informatorów, to uznawałem je za prawdziwe. W sytuacji, gdy znana jest motywacja zdecydowanej większości przewzisk – a tak jest w wypadku zebranego przeze mnie materiału antroponimicznego, gdyż większość spośród analizowanych przewzisk powstała w ostatnich kilkunastu (najdalej – kilkudziesięciu) latach XX wieku – motywację ich nadania uznałem za nadrzędną kategorię klasyfikacyjną²¹. Może się wydawać, że jest to trzymanie się etymologii ludowej, z którą trzeba postępować ostrożnie przy badaniach naukowych. Jednakże specyficzny materiał badawczy, jakim są niewątpliwie na tle pozostałych nazw własnych przewziska, na to pozwala (a może wymusza?). Podawane obok przewzisk ich etymologie są cytataми wypowiedzi osieczan.

¹⁹ Cz. Kosyl, *Przewziska ludowe określające tuszę*. W: *Przewziska i przydomki w językach...*, s. 195.

²⁰ Szerzej o tego typu metaforach zob. R. Tokarski, *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*. „Pamiętnik Literacki” 1991; G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*. Warszawa 1988.

²¹ Nie wszyscy onomaści uznają motywację za klasyfikację nadrzędną. Np. z terenu pomorskiego zob. B. Sychta, *Przewziska u Kaszubów*. „Język Polski” 36, 1956, s. 97-108, 205-217, J. Treder, *Północni Kaszubi w przewziskach*. W: *Szkice literackie i językoznawcze*, red. D. Podlaska i T. Linkner. Słupsk 1999, s. 225-237.

Dla dokładniejszej analizy zebranego przeze mnie materiału połączyłem klasyfikację Ewy Umińskiej²² z klasyfikacją zaproponowaną przez Kazimierza Długosza²³, tworząc dziewięć podstawowych grup:

- I. przerwiska utworzone od imion (pełnych i skróconych);
- II. przerwiska utworzone od nazwisk;
- III. przerwiska utworzone od cech zewnętrznych człowieka;
- IV. przerwiska utworzone od cech wewnętrznych, psychicznych człowieka;
- V. przerwiska utworzone od wykonywanych czynności, zawodu;
- VI. przerwiska topograficzne;
- VII. przerwiska sytuacyjne;
- VIII. przerwiska utworzone od osobliwości fonetycznych w realizacji pewnych głosek, od sposobu mówienia, ulubionych zwrotów i powiedzonek;
- IX. przerwiska niejasne.

Podziału wewnątrz grup dokonuję według klasyfikacji strukturalno-gramatycznej, dzieląc przerwiska na trzy podgrupy:

1. prymarne;
2. sekundarne;
3. komponowane.

I. Przerwiska utworzone od imion

Do tej grupy zaliczyłem także przerwiska utworzone od imion hipokorystycznych i skróconych²⁴.

I. 1. *Mariany* – jest to l. mn. od imienia jednego z przodków – *Marian*. Przewisko to należy do grupy o najmniejszym nacechowaniu emocjonalnym. Nazywa pewną gałąź rodziny Bukowskich;

I. 2. *Gryty* – przewisko utworzone od niem. zdrobnienia im. *Małgorzata*, częste w rodzinie Kłosów;

I. 3. *Bartulki* – przewisko utworzone od im. *Bartłomiej* (*Bart* + *ulki*, ewentualnie liczba mnoga od hipotetycznego zdrobnienia *Bartulek* od *Bartłomiej*), które nosił jeden z przodków tej rodziny.

Te trzy przerwiska z grupy I używane są przeważnie w liczbie mnogiej. Tworzy się też liczbę pojedynczą, np. *Marianowa* – na określenie kobiety, jednakże zdecydowanie rzadziej.

I. 4. *Kłos-Kasia* – przewisko komponowane: nazwisko + hip. im. *Katarzyna*, częste w rodzinie Kłosów. Przeważnie używa się obu członów, sporadycznie tylko samego drugiego.

²² E. Umińska, *Przerwiska ludowe mieszkańców Działoszyna*. Onomastica XXV, 1980, s. 41-61.

²³ K. Długosz, *Proszę pana, bo on się przeżywa*. „Poradnik Językowy” 1983, z. 1, s. 25-37.

²⁴ Ze względu na objętość pracy w jej części analitycznej nie podaję wszystkich przykładów przerwisk, np. pomijam niektóre z licznych przerwisk odnazwiskowych – skrócone formy nazwisk. Pełne zestawienie liczbowe zamieszczam w tabeli na końcu pracy.

II. Przewiska utworzone od nazwisk

Jest to najliczniejsza grupa przewisk i zarazem najczęściej stosowany sposób ich tworzenia. W niniejszej pracy uwzględniłam jedynie te skrócone formy nazwisk (ewentualnie z dodanym formantem), które są utrwalone w systemie onimicznym Osieka. Pomiąłem zaś te, które tworzone niejako jednorazowo, bliższe są właściwie wyzwiszkom. Nie używa się ich często, nie są stałe, nie są też związane z jednym desygnatem.

II. 1. Brak w systemie antroponimicznym Osieka prymarnych przewisk odnazwiskowych, co może być dowodem na asemantyczność nazwisk.

II. 2. Sekundarne przewiska odnazwiskowe:

A. Utworzone wyłącznie za pomocą skrócenia nazwiska: np. *Apostol* – Apostołowicz, *Cyman* – Cymanowski, *Flisik* – Flisikowski (forma *Flisik* jest wcześniejszą postacią nazwiska *Flisikowski* – poświadczają to zapisy w księgach metrykalnych parafii Osiek, z których ekscerpowałem materiał do niniejszej pracy – por. przyp. 1), *Gniewek* – Gniewkowski, *Kozioł* – Kozłowski, *Śliwa* – Śliwiński, *Wróbel* – Wróblewski, *Zamor* – Zamorowski.

B. Derywacja wsteczna + formant:

-**a**: *Demza* ← Demski (dodatkowo udźwięcznienie *-s-* z formantu *-ski* w *-z-* w sąsiedztwie dźwięcznej *m* i samogłoski), *Dunaja* ← Dunajski, *Redzima* ← Redzimski, *Szymania* ← Szymański;

-**ka**: *Kotka* ← Kotowski, *Maciejka* ← Maciejewski, *Wróbelka* ← Wróblewski (por. też *Wróbel*);

-**al(ka)**: *Osalka* ← Osowski;

-**ider//yder**: *Kośmider* ← Kościński, *Osyder* ← Osowski;

-**yder(ka)**: *Osyderka* ← Osowska (por. też *Osyder*);

-**ch**: *Brach* ← Brzaskowski, *Mielechy* ← Mielewski, *Recuchy* ← Recki;

-**uś**: *Manius* ← Mańkowski.

III. Przewiska utworzone od cech zewnętrznych człowieka

Zdecydowana większość przewisk z tej grupy to przewiska prymarne (17), tylko trzy są sekundarne.

III. 1. przewiska prymarne:

A. utworzone od nazw własnych, np.: *Balbina* – im. postaci z bajki TV; kobieta tak przezywana była, w oczach mieszkańców Osieka, bardzo podobna do postaci z bajki (por. też przewisko *Ptyś* VII); *Bolek* – hip. im. Bolesław – imię ślusarza ze wsi; zewnętrzne podobieństwo osoby tak przezywanej; *Cirimbolo* – imię postaci z filmu TV; *Fryszka* – pierwotnie nazwisko człowieka, którego charakteryzował wysoki wzrost; osoba tak przezywana też była wysokiego wzrostu; *Gargamel* – imię postaci z bajki TV; osoba brzydka. Imię *Gargamel* przechodzi już do apelatywów, stając się określeniem kogoś brzydkiego; *Jurek* – hip. im. Jerzy; w tym wypadku chodzi o Jerzego Urbana; osoba tak przezywana charakteryzuje się odstającymi uszami; *Urban* – nazwisko; późniejsze przewisko tej osoby to *Jurek* (patrz *Jurek*).

B. przerwiska ze świata zwierzęcego: **Bober** – gw. ap. *bober* ‘bóbr’ (SG I 111); podobieństwo mężczyzny do zwierzęcia z bajki TV; **Płotka** – gw. ap. *plotka* ‘płóć’ (SychKoc III 26) (por. też przerwisko *Karaś* VII); kobieta drobna, szczupła; **Żaba** – ap. *żaba*; człowiek o twarzy podobnej do żaby.

C. pozostałe przerwiska odapelatywne: **Balon(y)** – ap. *balon*; jeden z przodków był gruby „jak balon”; **Mały** – ap. *mały*; osoba niskiego wzrostu; **Prosty** – ap. *prosty*; osoba o przesadnie wyprostowanej postawie.

III. 2. przerwiska sekundarne: **Golisz** – ap. *goły + isz*; ktoś goły ‘ubogi’; tę samą osobę przezywano też **Goleł** – ap. *goły + el*.

Wśród cech zewnętrznych, które były najczęściej wyśmiewane, wymienić należy przede wszystkim:

- nietypowość wzrostu: *Fryszka, Mały, Ciby*;
- otyłość: *Balon, Kloc*;
- ubóstwo: *Golisz, Goleł*;
- inne cechy: *Cirimbolo, Płotka, Gargamel, Bolek*.

IV. Przerwiska utworzone od cech psychicznych człowieka

Do tej grupy zaliczyłem tylko dwa przerwiska: **Gnój** – ap. *gnój* ‘człowiek plugawy’ (SW I 860); **Dzik** – ap. *dzik* ‘zwierzę, *sus scrofa*’, przenośnie też ‘człowiek porywczy’.

V. Przerwiska odzawodowe

V. 1. Przerwiska prymarne: **Fryzjer** – ap. *fryzjer*; osoba, która wśród wielu fachów trudniła się też fryzjerstwem; **Karcze** – ap. *karcz* ‘wykarczowany pień’ (SychKoc II 63); **Korce** – ap. *korzec* ‘miara objętości ciał sypkich’ (SychKoc II 82); jeden z przodków rodziny pracował za wynagrodzenie w korcach; **Kowal** – ap. *kowal*; od tego przerwiska tworzy się też formy na określenie całej rodziny *Kowale* i formy rodz. ż. na określenie kobiety *Kowalowa*.

V. 2. Przerwiska sekundarne: **Koszarnik** – gw. ap. *koszarnik* ‘mężczyzna trudniący się wyplataniem koszy’ (SychKoc II 84) + *-nik*.

VI. Przerwiska odmiejscowe

Odnótowałem tylko jedno przerwisko odmiejscowe: **Warszawiak** – ‘mieszkaniec Warszawy’; osoba, która zamieszkała w Osieku przebywała wcześniej w Warszawie.

VII. Przerwiska sytuacyjne

Jest to dość pojemna grupa, znajdują się w niej przerwiska, które zostały utworzone niejako pod wpływem jednorazowej sytuacji, w jakiej znalazły się osoby prze-

zwane (np. *Wojewoda* – człowiek, który wymądrzając się rządził grupką zebranych przy nim osób), jak i te, których przezwisko w jakikolwiek sposób związane jest z inną osobą (np. *Karas* – mąż kobiety, którą przezywano *Płotka*). Przewiska *Karas* i *Ptyś* umieszczam w kategorii przezwisk sytuacyjnych, gdyż nadane one zostały ze względu na to, że żony tak przezwanych mężczyzn nosiły przewiska, odpowiednio: *Płotka* i *Balbina*.

VII. 1. Przewiska prymarne:

Fejfa – gw. ap. *fejfa* ‘fajka’ (SW I 711, też SG II 2 – tu jednak bez przejścia –*aj-* w –*ej-*; u SychKoc brak hasła *fejff(k)a*, jednak w cytacie przy hasle *fajkarz* SychKoc I 128 pojawia się ap. *fajka* z –*f-* (podaję w zapisie półfonetycznym) „dzisiaj już mało kto pali fajka”); człowiek, który kiedyś palił fajkę; *Matysiaczka* – rodzaj żeński nazwiska *Matysiak* – nazwisko ze słuchowiska radiowego – kobieta o tym samym imieniu, co w słuchowisku – Helena Matysiakowa; *Ptyś* – imię postaci z bajki TV; mężczyznę przezwano tak dlatego, że jego żonę przezywano *Balbina*, takie imiona nosiła para bohaterów tej bajki; *Spalonka* – ap. *spalonka* ‘miejsce po spaleniu’; mężczyzna o popalonej twarzy.

VII. 2. Przewiska sekundarne:

Rozkwitalka – czas. *rozkwitać* + –*al-ka*; mąż tak przezwanej kobiety często śpiewał piosenkę „Rozkwitały pęki białych róż”; *Tucha* – zawołanie na świnię *tuś* + –*cha*; tak przezwano dziecko, które pomagało przy karmieniu świń.

VII. 3. Przewiska komponowane:

Czerwona Gniewkowa – przymiotnik *czerwona* + przymiotnik od przezwiska *Gniewek* – *Gniewkowa*; żona Gniewkowskiego, który był rudy; *Plastikowy Leb* – przymiotnik *plastikowy* + rzecz. *leb*; człowiek z implantem w czaszce.

VIII. Przewiska od sposobu mówienia, ulubionych zwrotów i powiedzonek

Mecenas – ap. *mecenas*; człowiek, który cechuje się niezwykłą elokwencją i zarazem „rozwlekłością” wypowiedzianą się; *Pierun* – gw. ap. *piekun* ‘diabeł’; ulubionym powiedzeniem tak przezwanego człowieka było słowo *piekun*.

IX. Przewiska niejasne

Ostatnią grupę przezwisk stanowią nazwania o niejasnej motywacji. Niektóre z nich mają co prawda przejrzystą strukturę słowotwórczą, jednakże mieszkańcom Osieka nie jest znana ich motywacja. Przyczyną tego może być bardzo odległy czas powstania przezwiska, które z biegiem czasu przestało być używane, a dziś z rzadka wygrzebywane jest z pamięci przy okazji wspomnienia osoby, np. *Kotul* – może od ap. *kot* + –*ul* lub nazwiska *Kotowski* z dodanym –*ul* do skróconej postaci nazwiska, choć druga hipoteza wydaje się mniej prawdopodobna, gdyż przezwany nosił na-

zwisko Guz; *Belgo*; *Moś* – może od *Moś* od *Mojżesz* ‘o Żydzie’; *Seka* – por. kaszubskie przezwisko *Sęka Wal*, gdzie *sęka* ‘wiatr południowy’²⁵.

Są dwa przeczyszczenia, przy których mieszkańcy Osiecka podawali przypuszczalne tłumaczenia: *Kakalko* – mężczyzna, który lubił pić *kakao*; *Pedant* – mężczyzna, który charakteryzował się pedantycznością.

Jest jeszcze jedno przezwisko o niejasnej motywacji, którego genezy można szukać w dwóch źródłach: *Sine Pampy* – 1) l.mn. od znanego mi z gwary osieckiej ap. *siny pamp(ek)* ‘gatunek podgrzybka’ (SychKoc III 16 notuje tylko *pampek* ‘maślak, pępek’); 2) przezwisko komponowane – przym. *siny* + rzecz. *pampek* ‘pępek, mały brzuch’ z szeroką wymową ę.

Poniższa tabela przedstawia zestawienie analizowanych przezwisk:

Przezwiska				
KS \ KSG	1	2	3	Razem
I	1	2	1	4
II	–	38	–	38
III	17	3	–	20
IV	2	–	–	2
V	4	1	–	5
VI	1	–	–	1
VII	8	2	2	12
VIII	2	–	–	2
IX	2	4	1	7
Razem	37	50	4	91

KS – Klasyfikacja semantyczna

KSG – Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna

Po analizie nawet tak skromnego ilościowo materiału antroponimicznego, jak zaprezentowany w tej pracy, daje się zauważyć, jak bogaty jest nieoficjalny system nazewniczy współczesnej wsi pomorskiej. Jego badanie pozwala na zaobserwowanie pewnych prawidłowości w tworzeniu nazwań ludzi, co niejednokrotnie przydatne jest przy analizie współczesnych i historycznych nazwisk (nie tylko pomorskich). Dlatego też istotne jest, by nadal prowadzone były badania nieoficjalnych systemów onimicznych.

Rozwiązanie skrótów:

SG – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I-VI. Kraków 1900-1911

SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiedzki, t. I-VIII. Warszawa 1900-1927

SychKoc – B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I-III. Wrocław 1980-1985

²⁵ J. Treder, *Północni Kaszubi...*, s. 233.